



OD INTEGRACJI DO DEZINTEGRACJI, OD *HEIMATU* DO WIELU OJCZYZN AKTUALNA DEBATA O SPOŁECZEŃSTWIE MNIEJSZOŚCIOWYM W NIEMCZECH. STUDIUM PRZYPADKU

Małgorzata DUBROWSKA (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II)

ORCID: 0000-0002-8454-8596

Rozważania wstępne: Niemcy krajem (i)migracji?

Aleida Assmann, wybitna niemiecka kulturoznawczyni, nazywa w roku 2007 — prawie dekadę przed ogólnoswiatowym kryzysem uchodźczym — fenomen migracji „dominującym doświadczeniem Europy XX wieku”¹. Jeżeli spojrzymy na dynamikę i strukturę zjawiska migracji w Niemczech od czasów powstania RFN² (1949), poprzez zjednoczenie Niemiec (1990) i drugie dziesięciolecie XXI w., skutkujące falą migracji o skali globalnej, należy zauważyć, iż Niemcy od połowy lat 50. ubiegłego stulecia są krajem (i)migracji (*Einwanderungsland*), mimo że aż do roku 2000 problem ten był

¹ [Migration ist „die dominante Erfahrung in Europa des 20. Jahrhunderts geworden”]; A. Assmann, *Geschichte im Gedächtnis. Von der individuellen Erfahrung zur öffentlichen Inszenierung*, München 2007, s. 266 (tłumaczenia wszystkich źródeł niemieckojęzycznych pochodzą od autora).

² NRD była społeczeństwem monolitycznym pod względem narodowościowym, wyjątek stanowiła niewielka grupa żydowskich ocalańców z Szoa — marginalizowana, tabuizowana w wyniku prowadzonej przez komunistyczny rząd polityki antysyjonistycznej i antyżydowskiej — oraz tzw. robotnicy kontraktowi (*Vertragsarbeiter*) z Wietnamu, Kuby i Mozambiku, którzy stanowili jeden procent społeczeństwa; zob.: A. Zwengel, *Kontrolle, Marginalität und Misstrauen? Zur DDR-Spezifik des Umgangs mit Arbeitsmigranten*, [w:] *Die „Gastarbeiter” der DDR. Politischer Kontext und Lebenswelt*, red. taż, Berlin 2011, s. 3.

przez kolejne rządy tabuizowany, a tym samym nieobecny w dyskursie politycznym³. Przełomowym dla zainicjowania szerokiej debaty publicznej okazało się wystąpienie kanclerza Gerharda Schrödera podczas hanowerskich targów CEBIT⁴, w którym padły słowa o zapotrzebowaniu na fachową siłę roboczą z zagranicy oraz powołanie w roku 2001 przez ówczesnego ministra spraw wewnętrznych Otto Schilly'ego (SPD) Komisji ds. Migracji (*Zuwanderungskommission*), tzw. Komisji Süssmuth (*Süssmuth-Kommission*)⁵. Nieco wcześniej, tzn. od początku lat 90. zjawisko migracji stało się przedmiotem badań naukowych prowadzonych w kontekście europejskim, połączonych z edukacją i programami pomocy. Jako jedną z ważniejszych inicjatyw należy wymienić utworzone w 1993 r. na uniwersytecie w Bambergu Europejskie Forum Studiów nad Migracją (*europäisches forum für migrationsstudien, efms*), które przygotowywało coroczny raport o stanie migracji, wypracowywało strategię dywersyfikacyjną, wydawało publikacje naukowe, kształciło specjalistów oraz kierowało ofertą edukacyjną do migrantów i ich potomków. W tym kontekście symptomatyczną jest informacja, że forum, przez długi czas finansowane ze środków pozarządowych, w marcu 2019 r. z powodów finansowych zakończyło swoją szeroko zakrojoną działalność. Współpracownicy forum przyczyną tej sytuacji upatrują m.in. w długofalowym działaniu powielanego przez dziesięciolecia stereotypu zaprzeczającemu faktowi, że Niemcy są krajem (i)migracji⁶. Mimo przemilczania fenomenu migracji przez polityków i media, niezależnie od gestów politycznych pozostających często w sferze deklaracji, niezaprzeczalnym faktem jest, że migracja — jako zjawisko wielofazowe i długofalowe — zmieniła strukturę demograficzną, społeczną i polityczną Niemiec.

Migracja do Niemiec była w swej pierwszej fazie skutkiem umów gospodarczych pomiędzy Republiką Federalną a rządami krajów Europy Południowo-Zachodniej i Afryki Północnej⁷, zaś robotników, którzy przybywali do Niemiec doby cudu gospodarczego, nazywano *gastarbeitern*. Słowo *Gast* — gość, będące pierwszym członem rzeczownika złożonego, sugerowało tymczasowość statusu przybyszy z biedniejszych

³ Zob.: A. Kahane, *Von der ideologischen Schuldabwehr zur völkischen Propaganda*, [w:] *Nach Auschwitz. Schwieriges Erbe DDR. Plädoyer für einen Paradigmenwechsel in der DDR-Zeitgeschichtsforschung*, red. E. Heitzer, M. Jander, A. Kahane, P. G. Poutrus, Frankfurt/Main 2018, s. 268–269. W opublikowanym w 2000 r. „Raporcie nt. migracji” pojawia się sformułowanie: „W Niemczech po raz pierwszy rzadziej dyskutuje się o zahamowaniu niż o wspieraniu migracji”; R. Schmidt, *Nicht im Elfenbeinturm*, [w:] *Deutschland — ein Einwanderungsland? Rückblick, Bilanz und neue Folgen*, red. E. Currle, T. Wunderlich, Stuttgart 2001, s. 45.

⁴ Zob.: A. Jungkunz, *Deutsche Lebenslügen. Zuwanderung — vom Tabu zum Mega-Thema*, [w:] *Deutschland — ein Einwanderungsland?*, s. 52.

⁵ Od nazwiska jej członkini, długoletniej przewodniczącej Bundestagu Rity Süssmuth; zob.: R. Süssmuth, *15 Jahre Zuwanderungskommission. „Wir brauchen ein Einwanderungsgesetz”*, Mediendienst. Integration 11.09.2015, <https://mediendienst-integration.de/artikel/15-jahre-zuwanderungskommission-rita-suessmuth-einwanderungsgesetz.html> [dostęp: 6.05.2020].

⁶ http://www.efms.uni-bamberg.de/insfin_d.htm [dostęp: 31.03.2020].

⁷ W 1955 r. zawarto pierwszą umowę z Włochami, w roku 1960 dołączyły Hiszpania i Grecja. Następne porozumienia podpisano z Turcją (1961), Marokiem (1963), Portugalią (1964) Tunezją (1965) i Jugosławią (1967). Do czasu budowy muru w Berlinie niedobory pracowników pokrywali przesiedleńcy z NRD, po zamknięciu granicy migracja zarobkowa nasiliła się, w roku 1964 przybył do RFN — witany entuzjastycznie — milionowy *gastarbeiter*. W roku 1973 liczba obcokrajowców w RFN przewyższała cztery miliony; zob.: *Geschichte der Zuwanderung nach Deutschland nach 1950. Bundeszentrale für politische Bildung*, <https://www.bpb.de/politik/grundfragen/deutsche-verhaeltnisse-eine-sozialkunde/138012/geschichte-der-zuwanderung-nach-deutschland-nach-1950> [dostęp: 20.03.2020].

krajów ościennych, który w założeniu miał być zależny od panującej w Niemczech koniunktury gospodarczej. Rzeczywistość okazała się inna od oczekiwań kraju gospodarzy: pracownicy zagraniczni pozostawali w nowej ojczyźnie, zakładali rodziny bądź sprowadzali najbliższych krewnych z krajów swego pochodzenia. Obecnie w zjednoczonych Niemczech wzrastają ich potomkowie, będący przedstawicielami trzeciego, a nawet czwartego pokolenia, których społeczeństwo większościowe określa mianem Niemców z „tzw. tłem migracyjnym” (*mit sog. Migrationshintergrund*)⁸. Oprócz kolejnych pokoleń wywodzących się z generacji emigracji zarobkowej żyją w Niemczech migranci — uchodźcy, o różnym statusie i odmiennie uwarunkowanych losach: W latach 90. XX w. oraz na początku kolejnego stulecia do „ponownie zjednoczonych” Niemiec przybyło — na mocy porozumień ostatnich rządów NRD i RFN, w których obydwie państwa brały „odpowiedzialność za niemiecką historię”⁹ — ok. 220 000 tzw. *Jüdische Kontingentflüchtlinge* (kontyngent uchodźców żydowskich), Żydów z obszaru byłego Związku Radzieckiego. Kolejną grupę migrantów stanowią uciekinierzy z obszarów objętych konfliktami zbrojnymi w Europie — wywodzący się przede wszystkim z krajów byłej Jugosławii — do której dołączyli na przestrzeni ostatnich lat, z falą kulminacyjną w roku 2015, uchodźcy z objętej wojną domową Syrii czy krajów afrykańskich. Natomiast wielonarodowy i wielokulturowy Berlin stał się alternatywą dla wielu młodych Izraelczyków, zaś „stare landy” nową ojczyzną dla niemieckich Żydów, którzy urodzili się i wzrastali w byłej NRD¹⁰, a przenieśli się w ramach „migracji wewnętrznej” (*Binnenmigration*). Migranci oraz ich potomkowie stanowią obecnie jedną czwartą społeczeństwa niemieckiego (20,8 miliona), połowa z nich ma niemiecki paszport¹¹.

O ile obecność przedstawicieli *gastarbeiterów* w przestrzeni publicznej lat 70. i 80. XX w., w sferze szeroko pojętej kultury — od literatury po teatr i kulturę popularną — była fenomenem niszowym¹², o tyle od połowy lat 80. ubiegłego stulecia dochodzą do głosu autorki i autorzy, reżyserzy, dramaturdzy, twórcy popkultury (rap, stand-up) reprezentujący drugie, trzecie i czwarte pokolenie¹³ wieloetnicznej, hybrydycznej, transkulturowej, zróżnicowanej światopoglądowo społeczności mniejszościowej w Niemczech. Twórcy ci biorą również aktywny udział w debatach dotyczących ich samych, protestując przeciw „zawłaszczaniu” przez kulturę dominującą problematyki odnoszącej się do migrantów i mniejszości, stając się ważnym głosem młodego pokolenia Niemców będących potomkami migrantów czy przedstawicielami mniejszości. Prezentowany artykuł stanowi próbę analizy aktualnej debaty dotyczącej teraźniejszości i przyszłości społeczeństwa mniejszościowego, reprezentowanej głosami młodego pokolenia, obecnej w tomie *Desintegriert euch!* (Dezintegrujcie się!) Maxa Czollka

⁸ Dana osoba ma tzw. tło migracyjne, gdy ona sama lub jeden rodzic z chwilą narodzin nie posiadali odpowiedniego statusu, tzn. obywatelstwa niemieckiego. Termin „tło migracyjne” powinien być ujęty w cudzysłów, gdyż został utworzony przez społeczeństwo dominujące i jest odbierany przez migrantów jako określenie o zabarwieniu pejoratywnym, zawierającym w sobie element dyskryminacji.

⁹ *Jüdische Kontingentflüchtlinge und Russlanddeutsche. Bundeszentrale für politische Bildung*, <https://www.bpb.de/gesellschaft/migration/kurzdossiers/252561/juedische-kontingentfluechtlinge-und-russlanddeutsche> [dostęp: 10.03.2020].

¹⁰ M. Czollek, *Desintegriert euch!* München 2018, s. 140–141.

¹¹ https://www.destatis.de/DE/Themen/Gesellschaft-Umwelt/Bevoelkerung/Migration-Integration/_inhalt.html [dostęp: 30.03.2020].

¹² H. Bay, *Migrationsliteratur (Gegenwartsliteratur III)*, [w:] *Handbuch Postkolonialismus und Literatur*, red. D. Götsche, A. Dunker, G. Dürbeck, Stuttgart 2017, s. 323.

¹³ Autor wymienia m.in. pisarki Lenę Gorelik, Olę Grjasnową, pisarzy Mutlu Ergün, Dmitrija Kapitelmana, malarzę Ofri Lapid, a także przedstawicieli popkultury, rapu i hip-hopu.

oraz w wydany przez Fatmę Aydemir i Hengameh Yaghoobifarah zbiorze esejów *Eure Heimat ist unser Albtraum* (Wasza ojczyzna jest naszym koszmarem).

***Desintegriert euch!* — manifest polityczny**

Dla politologa, poety i kuratora Maxa Czollka (rocznik 1987) najważniejsze jest spojrzenie na teraźniejszość z perspektywy mniejszości żydowskiej zamieszkującej zjednoczone Niemcy. Punktem wyjścia do napisania polemiki nawołującej migrantów i grupy mniejszościowe¹⁴ do dezintegracji — manifestu przeciwko instrumentalnemu traktowaniu mniejszości przez społeczeństwo dominujące — był zorganizowany przez autora i dramaturżkę Sashę Mariannę Salzmanna Kongres Dezintegracyjny oraz Dni Radykalnej Kultury Żydowskiej. Pierwsze wydarzenie odbyło się w Berlinie, w maju 2016 r. w Studiu Я Teatru im. Maxima Gorkiego¹⁵, a składały się na nie odczyty, spotkania dyskusyjne, performance'y, zaś w podtytule programu określono je jako Kongres współczesnych postaw żydowskich. Główny problem spajający różnorodne formy komunikowania się z publicznością stanowiło pytanie o możliwość zaistnienia współczesnych tożsamości żydowskich poza dyskursem społeczeństwa dominującego, definiującym niemieckich Żydów jako wspólnotę ofiar.

Autor — wnuk przywołanego we wstępie książki¹⁶ berlińskiego Żyda Waltera Czollka, komunisty, członka ruchu oporu, wydawcy — świadomie rezygnuje z napisania historii swojej rodziny, dotkniętej katastrofą Szoa. Tekst nie nawiązuje do jednostkowych biografii niemieckich Żydów, nie jest rekonstrukcją ich losów i traumatycznych doświadczeń czasu reżimu narodowosocjalistycznego. Czollek, przedstawiciel mniejszości żydowskiej w Niemczech, analizuje aktualne wyzwania stojące przed społeczeństwem migracyjnym/mniejszościowym w wieloetnicznym i wielokulturowym kraju, naznaczonym dziedzictwem nazizmu, z odradzającymi się tendencjami nacjonalistycznymi. Przeszłość jest dla autora istotna w kontekście objaśniania konkretnych wydarzeń historycznych (np. upadek nazizmu, rewolta roku 1968) oraz przedstawienia dynamiki zjawisk politycznych i społecznych (np. tabuizacja Szoa w okresie powojennym, problem integracji byłych funkcjonariuszy nazistowskich w strukturę państwową, ataki na ośrodki dla uchodźców, działalność NSU — Podziemia Narodowosocjalistycznego). Rozpoznania i tezy zawarte w książce są rezultatem obserwacji sceny politycznej, debat medialnych, a także efektem analizy badań dotyczących najnowszej sytuacji historyczno-społecznej w Niemczech. Autor opiera się również na osobistych doświadczeniach, referując swe spostrzeżenia ze spotkań autorskich oraz rozmów prywatnych. Książka, którą gatunkowo można przyporządkować do publicystyki społeczno-politycznej, jest zbiorem tez skierowanych zarówno do społeczeństwa dominującego jak i migrantów, natomiast adresatem zawartego w tytule hasła — „Dezintegrujcie się!” — są tzw. nowi Niemcy, migranci i ich potomkowie tworzący społeczeństwo mniejszościowe. Manifest politologa jest subiektywnym, zaangażowanym politycznie głosem sprzeciwiającym się instrumentalizacji mniejszości i nawołującym migrantów do samostanowienia. W artykule zaprezentowane zostaną najważniejsze postulaty zawarte w książce.

¹⁴ Spektrum jest szerokie, obejmuje m.in. Żydów, Turków, Syryjczyków, Afroamerykanów, ale także mniejszości religijne — muzułmanów czy osoby nieheteronormatywne.

¹⁵ Dni Radykalnej Kultury Żydowskiej odbyły się rok później, także w Teatrze im. M. Gorkiego.

¹⁶ M. Czollek, *Desintegriert euch!*, s. 7.

„Teatr pamięci” — inscenizacja wspomnień

Autor rozpoczyna swe rozważania o sposobie postrzegania mniejszości przez społeczeństwo dominujące, stosując termin „teatru pamięci” (*Gedächtnistheater*) autorstwa berlińskiego socjologa Y. Michala Bodemanna¹⁷. Twórca pojęcia definiuje je jako ugruntowaną interakcję zachodzącą pomiędzy społeczeństwem niemieckim a mniejszością żydowską. Bodemann stawia tezę, iż Żydzi w Niemczech od dziesięcioleci pełnią konkretną funkcję publiczną, przypisaną im przez społeczeństwo większościowe, tzn. jako żyjąca w kraju sprawców wspólnota ofiar nazizmu zaświadcza o „zadośćuczynieniu” Niemców, o przepracowaniu win¹⁸. Według socjologa, „teatr pamięci” — posługujący się figurą Żyda-ofiary i figurą skruszonego sprawcy/potomka sprawcy — będący inscenizacją aktu pamięci o zbrodniach nazizmu, pełni funkcję katalizatora przy tworzeniu tożsamości zbiorowej, umożliwia konstrukcję nowego obrazu Niemca — wolnego od winy i uszlachetnionego, nawróconego¹⁹.

Czollek, podobnie jak Bodemann, protestuje przeciwko społecznemu „zapotrzebowaniu” na figurę Żyda jako ofiary. Autor, wskazując na różnorodność losów i historii rodzinnych mniejszości żydowskiej w Niemczech, pochodzącej z Europy, Afryki, Ameryki i Bliskiego Wschodu oraz analizując aktualną sytuację społeczno-polityczną Niemiec stwierdza: „Uważam, że Niemcy źle pojmowali własną odpowiedzialność za przeszłość, gdy przez lata fantazjowali o epoce nowej normalności. Stało się to nie do przeoczenia najpóźniej z chwilą wejścia partii AfD do parlamentu”²⁰. Autor krytykuje postulat o „niemieckiej kulturze przewodniej/dominującej” (*deutsche Leitkultur*), określonej przez Cornelie Schmalz-Jacobsen jako pusta formuła²¹, której wyrazem jest — w kraju społeczeństwa postnarodowo-socjalistycznego — np. celebrowanie niemieckich symboli narodowych, mających ugruntować „legendę o zbiorowym oczyszczeniu”²². Czollek zauważa, że zarówno akt „teatru pamięci”, skierowany przede wszystkim do Żydów w Niemczech, jak i wymóg integracji, adresowany do migrantów i mniejszości, a także zadekretowanie powrotu do normalności po czasach nazizmu są wyłącznie wyrazem praktyk i wyobrażeń społeczeństwa dominującego²³.

¹⁷ Tamże, s. 9. Zob.: Y. M. Bodemann, *Gedächtnistheater. Die jüdische Gemeinschaft und ihre deutsche Erfindung*, Hamburg 1996.

¹⁸ M. Czollek, *Desintegriert euch!*, s. 9.

¹⁹ Y. M. Bodemann, *Gedächtnistheater*, s. 183; cyt. za: M. Czollek, *Desintegriert euch!*, s. 24. Publicysta posiłkując się rozpoznaniem Bodemanna referuje także własne spostrzeżenia, pisząc o sposobie, w jaki jest postrzegany jako rozmówca: oczekuje się od niego wypowiedzi na temat Szoa i antysemityzmu.

²⁰ Czollek podaje także inne przykłady zjawisk, które interpretowano jako „pozytywnie rozumiany nacjonalizm”, a nawiązywały one do ugruntowanego w czasach nazizmu przekonania o narodowym charakterze państwa niemieckiego. Publicysta wskazuje m.in. na nacjonalistyczny sposób fetowania Mundialu 2006, rozszerzenie w roku 2018 nazwy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i przemianowanie resortu na Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Budownictwa i Ojczyzny (*Heimat*); M. Czollek, *Desintegriert euch!*, s. 11. Kwestia powołania nowego ministerstwa zostanie poruszona w dalszej części artykułu.

²¹ C. Schmalz-Jacobsen, *Der neue politische Diskurs — ein zaghafter Beginn*, [w:] *Deutschland — ein Einwanderungsland?*, s. 42

²² M. Czollek, *Desintegriert euch!*, s. 42.

²³ Tamże, s. 44.

Od integracji do dezintegracji

Kolejny postulat autora koncentruje się wokół pojęcia integracji, słowa-klucza w medialnej debacie migracyjnej. Ann-Kristin Tlusty, recenzentka „Die Zeit”, zauważa w kontekście analizowanej polemiki Czollka: „W dyskursie dotyczącym migracji czardziejskie słowo ‘integracja’ jest pojęciem właściwie niekwestionowanym”²⁴. Pisarz, występując z pozycji przedstawiciela mniejszości żydowskiej w Niemczech, opowiada się przeciw paradygmatowi integracji, propagując strategię przeciwną: Centralnym pojęciem książki jest kategoria dezintegracji, rozumianej jako protest przeciwko społecznie i politycznie uwarunkowanemu żądaniu integracji, skierowanemu do migrantów. Autor stwierdza: „Koncepcja integracji polega na rozróżnieniu pomiędzy ‘nami’ i ‘wami’, pomiędzy autochtonami i obcymi, pomiędzy tymi, którzy już tutaj byli, a nowo przybyłymi”²⁵. Paradygmat integracji charakteryzuje schemat powtarzalności — Czollek jako przykład aspektu iteratywnego wymienia inscenizowanie strachu przed defragmentacją kultury niemieckiej, stabilności, której zagrażają, według prawicowych i ekstremalnie prawicowych publicystów, migranci. Autor, nawiązując do debaty wokół prowokacyjnej w treści publikacji *Deutschland schafft sich ab* (Samolikwidacja Niemiec) Thilo Sarrazina, wieszczącego zmierzch społeczeństwa niemieckiego, zagrożonego przez napływ migrantów z krajów muzułmańskich, pisze: „Niemcy same się nie zlikwidują, lecz unicestwią pamięć sprawczyń i sprawców, a tym samym wymyślą się na nowo”²⁶.

Od „teatru pamięci” do „teatru integracji”

Czollek, wskazując na przypisany Żydom paradygmatycznie stygmat Innego, Obcego, tworzy — dostrzegając analogię pomiędzy pozycją mniejszości i migracji żydowskiej a globalną sytuacją migrantów w Niemczech oraz wykorzystując pojęcie „teatru pamięci” — kategorię „teatru integracji” (*Integrationstheater*)²⁷. W książce publicysta prezentuje aktualną dynamikę procesów zachodzących wśród młodego pokolenia migrantów/potomków migrantów, ukazuje różnorodność tej grupy społecznej, krytykuje mainstreamowy dyskurs o migrantach odbywający się bez udziału samych zainteresowanych²⁸, przede wszystkim zaś proponuje strategię dezintegracyjną, nawołując migrantów do świadomego kształtowania własnych postaw, czyli do samostanowienia (Czollek używa sformułowania *Selbstbestimmung*²⁹ i *Selbstermächtigung*³⁰). Dezintegracja rozumiana jako dążenie do samoświadomości oraz prawo do niezależności i różnorodności stanowi w ujęciu Czollka zaprzeczenie „teatru integracji”.

Od Heimatu do różnorodności

Autor *Desintegriert euch!*, postulując ideę różnorodności, opowiada się za koncepcją społeczeństwa jako miejsca radykalnej heterogeniczności, której nie da się pogodzić,

²⁴ A.-K. Tlusty, „Desintegriert euch!” *Gegen das deutsche Wir*, Die Zeit 23.08.2018, <https://www.zeit.de/kultur/literatur/2018-08/desintegriert-euch-max-czollek-migranten-juden-deutschland/komplettansicht> [dostęp: 5.04.2020]. W recenzji czytamy: „Das Zauberwort Integration bleibt im Diskurs um Zuwanderung kaum hinterfragt”.

²⁵ M. Czollek, *Desintegriert euch!*, s. 63.

²⁶ Tamże, s. 98. Publikacja wywołała skrajne reakcje i szeroką debatę medialną.

²⁷ Tamże, s. 64.

²⁸ Tamże, s. 10.

²⁹ Tamże, s. 151.

³⁰ Tamże, s. 133.

jak pisze, z fantazmatem niemieckiej kultury przewodniej³¹, zakładającej, że cztery miliony muzułmanów mieszkających w Niemczech nie przynależą do kultury niemieckiej. Politolog w tym kontekście przytacza fragment przemówienia Horsta Seehofera (CSU), szefa powołanego w marcu 2018 r. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Budownictwa i Ojczyzny³² (*sic!*), który w swym inauguracyjnym wywiadzie dla „Bild-Zeitung” stwierdza: „Islam nie przynależy do Niemiec”³³. Czollek odnosząc się do nowej nazwy dawnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz do publicznych wypowiedzi innych prominentnych polityków niemieckich z różnych opcji politycznych — np. prezydenta Franka-Waltera Steinmeiera czy reprezentujących partię współrządzającą SPD (np. Sigmar Gabriel) — wskazuje na kreowanie nowego obrazu Niemiec, w którym obciążone nazistowską retoryką słowo *Heimat* — (mała) ojczyzna — otrzymuje konotację pozytywną. Krytykując odżegnywanie się od ciężaru narodowosocjalistycznej przeszłości, przywołując mnożące się akty przemocy wobec migrantów³⁴, napominając, że sama inscenizacja różnorodności (np. organizacja dni różnych kultur) nie oznacza uznania tej różnorodności, publicysta stwierdza: „Niemiecki *Heimat* jest dla mnie miejscem na wskroś ambiwalentnym, pełnym przemocy i traumatycznym”³⁵.

Esej, który, jak zauważa Ann-Kristin Tlusty, „ukazał się we właściwym momencie”³⁶, wpisuje się w aktualną niemiecką debatę dotyczącą przemocy wobec migrantów. Książka ukazała się kilka tygodni po największym i najdłuższym — od czasu procesu zbrodniarzy z Auschwitz — postępowaniu karnym toczonym w powojennych Niemczech przeciwko zbrodniom dokonany z pobudek rasistowskich: trwający pięć lat proces przeciw członkom organizacji terrorystycznej NSU (Podziemie Narodowosocjalistyczne), oskarżonym o dokonanie mordów, podpałów oraz podżegania do dalszych zbrodni na tle rasistowskim, obnażył skalę pobłażania wymiaru sprawiedliwości wobec przemocy skierowanej przeciw migrantom, dla Czollka zaś stanowił kolejny dowód na społeczne przyzwolenie na ekscesy prawicowych ekstremistów. Esej jest także odpowiedzią na opublikowaną w roku 2017 pozycję *Mit Rechten reden* (Rozmowy z prawicą)³⁷, stanowiącą w zamyśle wydawców przewodnik polityczny umożliwiający porozumienie także ze skrajną prawicą. Autor uważa, że dialog z populistami i ekstremistami nie jest możliwy.

Manifest poety i politologa, współtwórcy postulatu dezintegracji, krytykującego poczynania społeczeństwa większościowego, kończy się jednakże konkluzją pozytywną. Czollek wierzy w potencjał najmłodszego pokolenia (post)migracyjnego, jego twórczą aktywność i niezależność polityczną oraz siłę różnorodności, tym bardziej, że, jak pisze, współczesna młoda generacja, inaczej niż pokolenia jej dziadków i rodziców,

³¹ Tamże, s.72.

³² 14 marca 2018 zmieniono nazwę ministerstwa na: Bundesministerium des Innern, für Bau und Heimat.

<https://www.bmi.bund.de/DE/ministerium/unsere-geschichte/geschichte-ministerium/geschichte-ministerium-node.html>

³³ <https://www.welt.de/politik/deutschland/article174603526/Horst-Seehofer-Der-Islam-gehoert-nicht-zu-Deutschland.html>

³⁴ M. Czollek, *Desintegriert euch!*, s. 189. W roku 2019 zanotowano 1.620 aktów przemocy wobec uchodźców/migrantów oraz 128 przypadków napaści na ośrodki, w których zamieszkują, <https://www.zeit.de/gesellschaft/zeitgeschehen/2020-03/rechtsextremismus-fluechtlinge-angriffe-straftaten-bundesinnenministerium> [dostęp: 27.03.2020].

³⁵ M. Czollek, *Desintegriert euch!*, s.174.

³⁶ Zob.: A.-K. Tlusty, „*Desintegriert euch!*”.

³⁷ L. Per, M. Steinbeis, D.-P. Zorn, *Mit Rechten reden. Ein Leitfaden*, Stuttgart 2017.

nie jest skazana na akceptację poprzez kulturę dominującą. Polemika, inspirowana ustaleniami Kongresu Dezintegracyjnego, wzywająca mniejszości i migrantów do dezintegracji, zaświadcza o silnym dążeniu do samoświadomości, emancypacji i samostanowieniu pokolenia, które reprezentuje Max Czollek.

„Wasza ojczyzna jest naszym koszmarem” — manifest pokolenia 3G

Fatma Aydemir i Hengameh Yaghoobifarah, wydawczynie i współautorki tomu esejów *Eure Heimat ist unser Albtraum* (Wasza ojczyzna jest naszym koszmarem), przedstawicielki trzeciego pokolenia migrantek i migrantów w Niemczech, prezentują w zbiorze czternaście esejów autorek i autorów drugiej, a przede wszystkim trzeciej generacji (post)migracyjnej odnoszących się do doświadczenia bycia migrantką/migrantem w społeczeństwie niemieckim. Redaktorki zaprosiły do współpracy pisarki i pisarzy, dziennikarki i dziennikarzy, naukowczynie i naukowców, ale także raperkę, aktywistki i aktywistów zaangażowanych na rzecz praw mniejszości i migrantów. Do grona autorów dołączyli również organizatorzy Kongresu Dezintegracyjnego, Sasha Marianna Salzmann i Max Czollek³⁸. Forum współtworzą głosy urodzonych w Niemczech autorek i autorów pochodzenia tureckiego, włoskiego, irańskiego, ale także koreańskiego³⁹, do których dołącza Sharon Dodua Otoo, Brytyjka o korzeniach afrykańskich, pisząca po niemiecku. Drugie pokolenie migrantów reprezentują dziennikarka i autorka Margarete Stokowski, urodzona w Polsce, oraz pochodząca z Azerbejdżanu pisarka Olga Grjasnowa.

Książka ukazała się w marcu 2019 r. Jak piszą w przedmowie redaktorki tomu, rocznica powołania Ministerstwa Ojczyzny⁴⁰ była bezpośrednią przyczyną powstania esejów⁴¹. We wstępie autorki odnoszą się również do sposobu sprawowania urzędu przez szefa ministerstwa, Horsta Seehofera, wskazując na prowadzoną przez niego restrykcyjną politykę migracyjną oraz nawiązując do wypowiedzi polityka skierowanej przeciwko islamowi i muzułmanom niemieckim⁴². Zawarte w nazwie ministerstwa i w tytule książki słowo *Heimat* postrzegają jako tęsknotę za konserwatywnym ideałem, rozumianym jako model społeczeństwa homogenicznego, białego i chrześcijańskiego. Autorki przypominają, że pojęcie to było integralną częścią ideologii narodowosocjalistycznej, a w czasach współczesnych wykorzystywane jest jako hasło propagandowe prawicowych ekstremistów⁴³, którzy odmawiają prawa do współgzystowania ludziom niespełniającym owych kryteriów⁴⁴. Włączenie kontrowersyjnego, konotowanego negatywnie słowa *Heimat* w nazwę dawnego Ministerstwa Spraw We-

³⁸ Esej Maxa Czollka stanowi rekapitulację najważniejszych postulatów książki *Desintegriert euch!*

³⁹ Vina Yun, Koreanka mieszkająca w Austrii.

⁴⁰ C. Nurtsch, *Buchpremiere „Eure Heimat ist unser Albtraum”*. Zornig, trotzig und hoffnungsvoll, Quantara.de 27.03.2019, <https://de.quantara.de/inhalt/buchpremiere-eure-heimat-ist-unser-albtraum-zornig-trotzig-und-hoffnungsvoll?nopaging=1> [dostęp: 2.04.2020].

⁴¹ Zob.: *Przedmowa*, [w:] *Eure Heimat ist unser Albtraum*, red. F. Aydemir, H. Yaghoobifarah, Berlin 2019, s. 9.

⁴² Tamże.

⁴³ Autorki podają jako przykłady nazewnictwo, którym posługuje się narodowo-ekstremistyczna partia NPD, określająca się jako *soziale Heimatpartei* (społeczna partia ojczyzniana) oraz posługiwali się członkowie organizacji NSU (Podziemie Narodowosocjalistyczne) przynależący do Thüringer Heimatschutz (Obrona Ojczyzny Turynгии; zob.: tamże, s. 9.

⁴⁴ Tamże, s. 9–10.

wewnętrznych, intelektualistki postrzegają jako niebezpieczną w skutkach „normalizację”. Redaktorki stwierdzają:

Tak pojmowana ojczyzna jest koszmarem przede wszystkim dla grup marginalizowanych, ale nie tylko. Dlatego wydrukowane w kolorze lila zaimki dzierżawcze w tytule tomu „Wasza ojczyzna jest naszym koszmarem” zlewają się z liliowym tłem okładki. [Uzyskany efekt wizualny to: „Ojczyzna jest koszmarem” — M. D.] Gdyż nie wydawczynie czy autorki i autorzy książki decydują o tym, gdzie kończy się „My”, a zaczyna „Wy”. Każda z czytelniczek i każdy czytelników powinna/powinien rozstrzygnąć to dla siebie⁴⁵.

W konkluzji wstępu autorki postrzegają redagowany przez siebie tom jako interwencję. Głosy (post)migracyjnych niemieckojęzycznych intelektualistek i intelektualistów, piszących o marginalizowanych i przemilczanych aspektach rzeczywistości, rozumieją jako protest przeciwko „normalizacji” hasła ojczyzny, sprzeciwiają się rasizmowi, faszyzmowi i dyskryminacji. Pozycja opublikowana w renomowanym berlińskim wydawnictwie Ullstein, wielokrotnie wznawiana i szeroko dyskutowana, w dedykacji ma adnotację „Dla nas” — w zamyśle jednoczącą autorki/autorów i czytelniczki/czytelników. Teksty zawarte w tomie są prezentacją osobistych historii młodego pokolenia niemieckojęzycznych intelektualistek i intelektualistów — potomkin i potomków migrantów — tematyzujących doświadczenie „ojczyzny”, pojmowanej inaczej niż przestrzeń homogeniczną, zarezerwowaną dla monolitycznego społeczeństwa większościowego. Autorkom i autorom esejów chodzi o zaznaczenie swojej obecności i zabranie głosu w społeczeństwie, w którym „przez długi czas dyskutowało się o ludziach z tłem migracyjnym, ale nie z nimi samymi”⁴⁶. Z osobistych przemyśleń i relacji wyłania się obraz strategii i postaw charakteryzujących najmłodsze pokolenie migrantek i migrantów, broniących się przed dyskryminacją i zaznaczających swoje prawo do współistnienia. Zbiór esejów to także katalog postulatów skierowanych zarówno do społeczeństwa mniejszościowego jak i dominującego. Zamyśl wydawczyń stanowiący protest przeciwko „normalizacji” pojęcia *Heimat* skutkuje indywidualnymi propozycjami (re)definicji terminu ‘ojczyzna’. Zebrane w tomie eseje są wielowątkowe, spektrum tematyczne jest bardzo szerokie, autorki i autorzy poruszają się w obszarach przeżyć i refleksji bardzo osobistych, tworząc intymne portrety najmłodszej generacji (post)migracyjnej, mocno osadzone w aktualnej rzeczywistości Niemiec. Przedstawione poniżej rozważania są próbą syntezy najistotniejszych kwestii poruszonych w zbiorze.

White gaze⁴⁷ — białe spojrzenie

Przybyła do Niemiec z rodzicami w 1995 r. jako *Kontingentflüchtling* Sasha Marianna Salzmann, współorganizatorka Kongresu Dezintegracyjnego, w eseju otwierającym tom zwraca uwagę na niemożliwą w jej przypadku strategię stania się niezauważalną, „niewidzialną”⁴⁸. Dramaturżka⁴⁹ odwołując się do własnych przeżyć, pisze

⁴⁵ Tamże, s. 10.

⁴⁶ C. Nurtsch, *Buchpremiere „Eure Heimat ist unser Albtraum”*. Zornig, trotzig und hoffnungsvoll, Quantara.de 27.03.2019, <https://de.quantara.de/inhalt/buchpremiere-eure-heimat-ist-unser-albtraum-zornig-trotzig-und-hoffnungsvoll?nopaging=1> [dostęp: 16.04.2020]; zob. też: E. Ippolito, *Beleidigung*, [w:] *Eure Heimat ist unser Albtraum*, s. 83.

⁴⁷ H. Yaghoobifarah, *Blicke*, [w:] *Eure Heimat ist unser Albtraum*, s. 73.

⁴⁸ S. M. Salzmann, *Sichtbar*, [w:] *Eure Heimat ist unser Albtraum*, s. 13.

⁴⁹ Salzmann oprócz wielu tekstów dramatycznych jest autorką nagradzanej i tłumaczonej powieści *Außer sich*, Berlin 2017 [wyd. polskie: *Poza siebie*, tłum. A. Walczy, Warszawa 2018].

o dyskryminacji, której doświadcza w wielu sferach życia — jako migrantka, osoba nieheteronormatywna, Inna i Obca (także na podstawie wyglądu): „Równocześnie przynależę do kilku mniejszości, ukrywanie tego faktu niesie ze sobą więcej niebezpieczeństw niż otwartość w nazywaniu mojej sytuacji”⁵⁰. Autorka podkreśla, że poczucie niedopasowania, świadomość inności i obcości łączy ją z innymi grupami mniejszościowymi. Salzmann nawołuje do solidarności, wspierania się i sojuszu wszystkich tych, dla których „normalność”, rozumiana jako przynależność do społeczeństwa większościowego, nie jest normą⁵¹.

Esej *Spojrzenia (Blicke)* autorstwa Hengameh Yaghoobifarah, współredaktorki tomu, niemieckiej dziennikarki pochodzenia irańskiego (ur. w 1991 r. w Kilonii), podejmuje problematykę poruszoną przez Salzmanna. Dziennikarka opisując swoje doświadczenia z wielkomiejskiej ulicy, pełnej turystów i przypadkowych przechodniów, zwraca uwagę, że w jej przypadku dyskryminacja rozpoczyna się od tytułowych spojrzeń i ciągłego fotografowania, bez pytania o zgodę. Yaghoobifarah analizuje najbardziej pierwotną formę dyskryminacji, w której jednostki i grupy społeczne doznają poczucia wykluczenia z powodu wyglądu. Autorka podkreśla, że fakt wzbudzania przez nią permanentnego zainteresowania wśród obcych, przypadkowych ludzi przynależy do jej codzienności. Wymieniając przyczyny tego zjawiska, piętnuje jego przejawy jako wyraz rasizmu, procesu często nieświadomionego czy też wypieranego przez społeczeństwo dominujące:

Jestem pojmowana jako „inna” i „obca”. Nie wiem dokładnie, z jakiego powodu. Czy ma to związek z faktem, że jestem gruba, że jestem queer? Że jestem kanacką? [oryg. *Kanake/Kanakin* — dyskryminujące, wulgarne określenie na migranta, obcokrajowca] A może to wina mojego ubioru? [...]. Ale przecież jeżeli tylko ktoś ma ciemne, gęste włosy, nos, który nie jest małym okrągłym guzikiem, a cera jest o ton ciemniejsza od koloru majonezu, zachodzi proces, który określa się ogólnie jako „Othering”, a który w rzeczywistości oznacza „rasyfikację”⁵².

Dyskryminacja spowodowana wyglądem zewnętrznym, egzotyczną urodą — jako wyznacznik „białego spojrzenia” — staje się, jak pisze Yaghoobifarah, perspektywą dominującą w reakcji społeczeństwa większościowego na migrantów bądź ich potomków. Autorka pisząc o postrzeganiu ciała i dążeniu wielu przedstawicieli społeczeństwa mniejszościowego do zmiany swego wyglądu, tak by odpowiadać wymogom europejskiego kanonu piękna, wskazuje na niezmienność tego wyobrażenia w erze postkolonialnej jako wyznacznika przynależności, wykluczającego inność.

O pozornym przywileju niedoświadczenia „białego spojrzenia” pisze urodzona w 1984 r. w Baku Olga Grjasnowa, autorka nagradzanych, wznawianych i tłumaczonych powieści, przez badaczy i krytyków literackich zaliczanych do tzw. literatury migracyjnej. Pisarka w eseju *Przywileje (Privilegien)* z gorzką ironią zaznacza, że — od roku 2015, a więc od napływu fali uchodźców z Syrii — coraz rzadziej spotyka się z praktykami dyskryminacyjnymi ulicy niemieckiej, gdyż w odróżnieniu od syryjskich uciekinierów o jej imigranckich korzeniach zaświadcza nie wygląd, a nazwisko. W tym kontekście autorka pisze o swoistej „hierarchii” migrantów: „Za dobrych uznaje się tych, którzy mają jasną skórę i przynależą do niezbyt dalekiego ‘kręgu kulturowego’”⁵³.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Zob.: tamże, s. 26.

⁵² H. Yaghoobifarah, *Blicke*, s. 70.

⁵³ O. Grjasnowa, *Privilegien*, [w:] *Eure Heimat ist unser Albtraum*, s. 135.

Grjasnowa polemizuje w eseju z określaniem jej powieści mianem literatury migracyjnej. Pisarka w sposób metaforyczny odnosi praktykę „białego spojrzenia” do sposobu zaszerzowania jej prozy, kolonizującego osądu krytyki niemieckiej dotyczącego jej twórczości. Polemizując z tą kategoryzacją stwierdza:

W Niemczech mianem tym określa się literaturę, która jest inna, brak jej przynależności, nie jest bioniemiecka. Cechą wspólną autorów migracyjnych nie jest ich podobieństwo estetyczne czy tematyczne, ale ich miejsce pochodzenia, które może znajdować się wszędzie, wyjątek stanowią Niemcy⁵⁴.

O miejscu pochodzenia jako pretekście do praktykowania rasizmu, ekskluzji i dyskryminacji piszą wszyscy autorzy tomu. Doświadczenie „białego spojrzenia”, w sensie dosłownym i metaforycznym, w odniesieniu do koloru skóry, trudnego do wymówienia nazwiska, orientacji seksualnej, upodobań kulinarnych, ale także kompetencji językowych⁵⁵ i zawodowych, obecne jest we wszystkich prezentowanych w zbiorze historiach.

„Bonus migracyjny”⁵⁶

Hengameh Yaghoobifarah, skupiająca się w eseju *Spojrzenia* na postrzeganiu migrantów przez pryzmat ich cielesności, zarysowuje w swoim tekście kolejny problem, odnoszący się do kwestii awansu społecznego: dziennikarka, która odniosła sukces w życiu zawodowym, stwierdza, że za każdą (post)migracyjną karierą stoi ciężka praca i wymagający rodzice⁵⁷. W ten sposób podkreśla, że dla jej pokolenia, urodzonego i kształcącego się w Niemczech, start zawodowy był i jest trudniejszy niż dla rówieśników z rodzin niemieckich. Esej *Praca (Arbeit)* współredaktorki tomu, Fatmy Aydemir, stanowi rozwinięcie tej myśli. Urodzona w 1986 r. w Karlsruhe w rodzinie tureckich *gastarbeiterów* pisarka i dziennikarka, wspominając reakcję anonimowej rówieśniczki na swoje własne starania o wolontariat studencki, przywołuje jej osąd sugerujący ułatwienia dla (post)migrantów poszukujących pracy, które konkurentka nazywa „bonusem migracyjnym” (*Migrantenbonus*). W reakcji na owo wspomnienie Aydemir pisze:

Być może pojęcie bonusu migracyjnego jest trafne. Tylko że nie jest to korzyść, której doświadczamy, ale bonus, który to my *dajemy* innym. Być może uważni pracodawcy zdążyli się już przekonać, że za te same pieniądze otrzymują od nas więcej. [...] Z moich obserwacji wynika, że nikt w tym kraju nie pracuje tak ciężko jak migrantki i migranci. A na syndrom wypalenia zawodowego zapadają jedynie Niemcy⁵⁸.

⁵⁴ Tamże, s. 131.

⁵⁵ *Sie sprechen aber gut Deutsch* (Świetnie mówi pan po niemiecku) — Enricco Ippolito, urodzony i wykształcony w Niemczech dziennikarz „Der Spiegel”, w eseju *Beleidigung* przytacza typową formułkę, stosowaną wobec niego, a także wielu innych (post)migrantów, w której rozmówcy dają wyraz swemu zdziwieniu odnoszącemu się do znakomitych kompetencji językowych osób o obco brzmiącym nazwisku lub egzotycznej urodzie; E. Ippolito, *Beleidigung*, s. 82; zob. także: L. Gorelik, „*Sie können aber gut Deutsch!*” *Warum ich nicht mehr dankbar sein will, dass ich hier leben darf, und Toleranz nicht weiterhilft*, München 2012.

⁵⁶ F. Aydemir, *Arbeit*, [w:] *Eure Heimat ist unser Albtraum*, s. 28.

⁵⁷ Zob.: H. Yaghoobifarah, *Blicke*, s. 80.

⁵⁸ Autorka dodaje, że w większości niemieckich badań nad syndromem wypalenia zawodowego społeczeństwo (post)migrantów nie jest reprezentowane. W przypisie natomiast Aydemir przytacza tytuły opracowań naukowych, głównie amerykańskich, dotyczących syndromu *burn-out* wśród *People of Color*, z których wynika, że w ich przypadku schorzenie to ma związek z doświadczeniem rasizmu; F. Aydemir, *Arbeit*, s. 28 i s. 199, przypis 8.

Przedstawicielka trzeciego pokolenia migrantów na przykładzie losów jej rodziców i dziadków przywołuje w eseju rzeczywistość bycia gasterarbeiterem w Niemczech. Opowiadana przez nią historia rodzinna — naznaczona strachem przed utratą pracy, a tym samym utratą dochodu, wiążącą się z zagrożeniem deportacją — zaświadcza o permanentnym poczuciu niepewności towarzyszącemu dziadkom i rodzicom dziennikarki, pracujących fizycznie w fabrykach, w warunkach szkodliwych dla zdrowia, w systemie zmianowym, wykonujących czynności, których Niemcy nie chcieli się podjąć. Autorka opisując realia zapamiętane ze swego dzieciństwa (brak znajomości języka, praca bez zabezpieczeń socjalnych, „gettoizacja” gasterarbeiterów), wskazuje skalę zmian zachodzących społeczeństwie (post)migracyjnym, dążącym do samorealizacji i samostanowienia. Aydemir ukazując własną historię — dziennikarka jako pierwsza w rodzinie posiada niemiecki paszport — jest świadoma swej łatwiejszej sytuacji wyjściowej, podkreśla jednak istnienie ograniczeń i obostrzeń świadczących w dalszym ciągu o funkcjonujących w przestrzeni społeczno-gospodarczej praktykach dyskryminacyjnych. Pisarka wspominając uroczystość przyznania jej obywatelstwa niemieckiego, zaznacza, że — mimo przejścia długotrwałej procedury — miała w dniu ceremonii obowiązek przedłożenia zaświadczenia o stałym źródle dochodu. Pisząc o sytuacji panującej na rynku pracy zauważa:

Dla urodzonych w Niemczech przedstawicieli drugiego i trzeciego pokolenia migracyjnego, do którego przynależę, a także ogólnie dla *People of Color* niemiecki rynek pracy jest katorżniczym biegiem z przeszkodami. To dobrze, że coraz więcej z nas przechodzi pomyślnie przez kolejne etapy rasistowskiego systemu szkolnego i korzysta z przywileju oglądania uniwersytetu od wewnątrz. Tym niemniej najbardziej atrakcyjne stanowiska otrzymują nasze/si białe/li koleżanki/koledzy ze studiów⁵⁹.

Odnosząc się do nierealizowanego postulatu równości szans w biznesie dla przedstawicieli społeczeństwa większościowego i mniejszościowego, Aydemir mówi o zjawisku tokenizmu, a więc pozornym zachowywaniu owego nieistniejącego parytetu, którego wprowadzenia się domaga, pisząc o symbolicznym jedynie zatrudnianiu migrantów w atrakcyjnych sektorach gospodarczych. W konkluzji eseju autorka w przewrotny sposób odwołuje się do jednego z haseł anty-imigranckich, głoszącego, że migranci odbierają Niemcom miejsca pracy:

Jaki jest mój *German Dream*? To całkiem proste: Pragnę zabrać Niemcom ich miejsce pracy. Nie chcę wykonywać takiej pracy, która została mi przypisana, chcę takiej, którą Niemcy zarezerwowali dla siebie — z takim samym wynagrodzeniem, takimi samymi warunkami i równymi szansami rozwoju. Mój *German Dream* zakłada, że w końcu wszyscy z nas mogą sięgnąć po to, do czego mają prawo, nie obawiając się katastrofy⁶⁰.

Kolejny tekst tomu, odnoszący się do problemu „ bonusu migracyjnego”, stanowią rozważania zatytułowane *Język (Sprache)* autorstwa Margarete Stokowski (rocznik 1986), mieszkającej od 1988 r. w Berlinie dziennikarki i publicystki. Autorka — opisując własne doświadczenia, sięgając do książki Emilii Smechowski *Wir Strebermigranten*⁶¹ oraz cytując wypowiedzi ekspertów zajmujących się dydaktyką języka niemieckiego jako obcego — odnosi się do sposobu postrzegania wielojęzyczności u dzieci i młodzieży wywodzących się, tak jak ona sama, z rodzin imigranckich. Autorka przy-

⁵⁹ Tamże, s. 34–35.

⁶⁰ Tamże, s. 36–37.

⁶¹ Zob.: E. Smechowski, *Wir Strebermigranten*, Berlin 2017 [wyd. polskie: *My, super imigranci. Reportaż*, tłum. B. Nowacki, Warszawa 2018].

znaje, że znajomość języka kraju pochodzenia uznawała za atut dopiero podczas wolontariatu studenckiego w Polsce: „Cały kraj stanął dla mnie otworem, mogłam rozmawiać, śpiewać, pracować [...]”⁶². Piszac o niewykorzystaniu potencjału wielojęzyczności publicystka wskazuje na strategię ukrywania/wypierania języka ojczystego przez dzieci — w obawie przed dyskryminacją — oraz na ignorowanie przez system szkolny faktu dwujęzyczności uczniów, co skutkuje w ich dorosłym życiu niewpisywaniem do dokumentów aplikacyjnych języka tureckiego, arabskiego czy polskiego jako atutu:

Powód jest prosty, aplikujący nie uznają tego faktu za kompetencje dodatkowe. Natomiast jeżeli Niemcy, w ramach studiów lub kursu językowego, opanują któryś z tych języków, ich szanse na zatrudnienie wzrastają, szczególnie w sektorze społecznym, jak gdyby byli w posiadaniu klucza, przy pomocy którego porozumieją się z członkami „grup stwarzających problemy” i mogą łatwiej przekazać im informacje dotyczące imperatywu integracji. Właściwie to fakt pozytywny, gdy języki stygmatyzujące uznane zostają za wartościowe i godne poznania⁶³.

Kolejny „bonus migracyjny” problematyzowany w zbiorze esejów, odnosi się do pozornie błędnego aspektu społecznego, a dotyczy kulinariów, elementu kultury i tradycji łączącym poszczególne grupy mniejszościowe z ich krajem pochodzenia. Vina Yun, przedstawicielka drugiego pokolenia migrantów koreańskich⁶⁴ w Austrii, w tekście *Jedzenie (Essen)* pisząc o tajnikach kuchni koreańskiej, paradygmatycznie wskazuje na ważny wśród migrantów — jednoczący i terapeutyczny — aspekt tradycji kulinarnej oraz odnotowuje historię zmieniającego się w Austrii statusu kuchni koreańskiej, obecnie modnej i cenionej, a w czasach jej dzieciństwa uznawanej za obcą, niepełnowartościową i obciążoną stygmatem nieprzyjemnego zapachu:

Dania kuchni koreańskiej są przygotowywane po to, by móc się nimi dzielić, dlatego kojarzą mi się z dużą grupą uszczęśliwionych gości. Natomiast dla dzieci z rodzin imigranckich — sama byłam takim dzieckiem — jedzenie, które znaliśmy z domu i kochaliśmy, stanowiło źródło wstydu. Nasz rzekomy „smród” czynił naszych rodziców i nas „obcymi”⁶⁵.

Piszac o reakcji swoich austriackich rówieśników, Vina Yun stwierdza: „Nigdy by nie zrozumieli, ile poczucia bezpieczeństwa, przynależności, wspólnoty i oparcia dawało nam to obce, śmierdzące jedzenie, którym tak pogardzali”⁶⁶. Przedstawiona w eseju dzisiejsza popularność kuchni koreańskiej w Austrii zaświadcza o pozytywnym oddziaływaniu „ bonusu migracyjnego”, jest uznaniem różnorodności i pochwałą wielokulturowości. Sama autorka przyznaje, że przygotowując potrawy, łączy tradycyjne koreańskie smaki z daniami kuchni austriackiej.

Heimat a wielość ojczyzn

Wszystkie omawiane powyżej eseje łączy intymność i wnikliwość spojrzenia. Największą ich wartością jest autentyczność i otwartość w mówieniu o problemach pomija-

⁶² M. Stokowski, *Sprache*, [w:] *Eure Heimat ist unser Albtraum*, s. 153.

⁶³ Tamże, s. 154–155.

⁶⁴ Autorka przedstawia nieznane szerzej informacje dotyczące gastarbeiterów z Korei Południowej, przyjeżdżających do krajów niemieckiego obszaru językowego już w latach 60. XX w., na mocy umów państwowych zawieranych z RFN i Austrią. Do Niemiec przyjeżdżali głównie górnicy, do Austrii pielęgniarki; zob.: V. Yun, *Essen*, [w:] *Eure Heimat ist unser Albtraum*, s. 142.

⁶⁵ Tamże, s. 147.

⁶⁶ Tamże, s. 148.

nych lub marginalizowanych przez społeczeństwo większościowe, które dla wszystkich pokoleń migrantek i migrantów są ważne, ale i bolesne zarazem. Najintensywniej dyskutowanym fenomenem zbioru pozostaje problem pojmowania pojęcia *Heimat*, obecnego w nowej nazwie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Fakt ten, jak już wspomniano, stanowi główny powód powstania publikacji. Ostatni fragment niniejszego artykułu stanowi omówienie najważniejszych postulatów dotyczących terminu (małej) ojczyzny, który — w kontekście aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w Niemczech, nastrojów anty-imigranckich, sukcesów populistycznej AfD i wyraźnemu „przesunięciu w prawo” (*Rechtsruck*) sceny politycznej — jest dla autorów pojęciem niosącym ze sobą wykluczenie, zaprzeczającym ideom jednoczącym i wspólnotowym.

Deniz Utlü, urodzony w 1983 r. w Hanowerze powieściopisarz⁶⁷ i dziennikarz niszowego magazynu „freitext”, tematyzując problem ojczyzny, odnosi go przede wszystkim do zaufania, jakim państwo powinno obdarzać swych obywateli. W eseju zatytułowanym *Zaufanie* (*Vertrauen*) przypomina przypadek urodzonego w Niemczech Murata Kurnaza, syna tureckich imigrantów, niesłusznie posądzonego o terroryzm, osadzonego w Guantanamo, po czym uniewinnionego i zwolnionego przez Amerykanów w roku 2002. Zrehabilitowany eks-więzień powrócił do rodziny dopiero w roku 2005, dzięki decyzji Angeli Merkel, gdyż wcześniejsze władze, jak podkreśla Deniz Utlü, nie chciały Kurnaza przyjąć z powrotem, uzasadniając swoją decyzję wygaśnięciem pozwolenia na pobyt. Pisarz w eseju cytuje fragment wywiadu telewizyjnego przeprowadzonego rok później. Kurnaz pytany o stosunek do swojej niemieckiej ojczyzny, która go odrzuciła, uważa przynależność za pojęcie nadrzędne, niezależne od statusu prawnego. Identyfikując się z krajem urodzenia, stwierdza: „Tu się urodziłem i wzrastałem, chodziłem do szkoły. Nie znajduję różnicy pomiędzy mną a każdym innym, który tu dorastał. Jestem z Niemiec”⁶⁸.

Pytanie „Skąd pochodzisz?”, kierowane do osób z ciemniejszą karnacją i ciemnymi włosami, stanowi punkt wyjścia kolejnego esaju poświęconemu pojęciu ojczyzny. Kulturoznawczyni Mithu Sanyal w tekście *Dom* (*Zuhause*), pisząc o autorach tak skonstruowanego pytania, odnosi się do ich rozumienia słowa ojczyzna, wskazując, że nie opiera się ono — jak w przypadku Kurnaza i innych (post)migrantów, których nowa prawica określa „Niemcami paszportowymi” — na zasadzie (nabytej) przynależności, lecz na koncepcji „krwi”, opartej na pochodzeniu kolejnych generacji „prawdziwych” Niemców. Sanyal stwierdza: „Kulminacją próby wydestylowania eliksiru germańskiego jest przemianowanie w roku 2018 nazwy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Budownictwa i Ojczyzny”⁶⁹. Wypowiedź jej szefa o nieprzynależeniu islamu do Niemiec autorka traktuje jako symboliczne pozbawienie obywatelstwa milionów muzułmanów od pokoleń żyjących i pracujących w Niemczech. Sanyal zwraca równocześnie uwagę na fakt, że tzw. nowi Niemcy, którzy współtworzą współczesną rzeczywistość, nie są częścią oficjalnej historii Niemiec, nie posiadają reprezentacji w kulturze pamięci i nie mają swoich własnych miejsc pamięci⁷⁰: „A przecież ojczyzna to znaczy bycie częścią kultury pamięci, bycie częścią tych,

⁶⁷ Deniz Utlü jest autorem powieści *Die Ungehaltenen* (München 2014) i *Gegen Morgen* (Berlin 2019).

⁶⁸ D. Utlü, *Vertrauen*, [w:] *Eure Heimat ist unser Albtraum*, s. 40.

⁶⁹ M. Sanyal, *Zuhause*, [w:] *Eure Heimat ist unser Albtraum*, s. 103.

⁷⁰ O braku (post)migracyjnych miejsc pamięci i „próżni historycznej” pisze Kirstin Frieden w: *Neuverhandlungen des Holocaust. Mediale Transformationen des Gedächtnisparadigmas*, Bielefeld 2014, s. 51.

o których się pamięta, a także częścią tych, którzy pamiętają”⁷¹. Autorka dodaje, iż ojczyzna powinna być miejscem, w którym człowiek czuje się bezpiecznie, może być sobą, a jego obecność i tożsamość nie są kwestionowane: „W tym znaczeniu [pojęcia ojczyzny] ja i wielu ludzi w tym kraju nie ma ojczyzny. Ciągłe jesteśmy narażeni na pytanie, skąd pochodzimy i kiedy tam powrócimy”⁷². Autorka konkludując, zgłasza postulat wypracowania nowego narratywu, skierowanego ku przyszłości, wspólnego dla wszystkich obywateli Niemiec, którego centralnym wyróżnikiem byłyby hasła wspólnotowości oraz współlistnienia, natomiast pytanie „Skąd jesteś?” powinno według niej brzmieć: „Dokąd wspólnie zmierzamy?”⁷³.

Do idei solidarności i wspólnotowości nawiązuje ostatni esej tomu, zatytułowany *Razem (Zusammen)*. Autorka i aktywistka Simone Dede Ayivi, pisząc o doświadczaniu dyskryminacji, wykluczenia i rasizmu „dnia codziennego”, odnotowuje gesty solidarności i pomocy, dziękuje za wsparcie w walce o prawa mniejszości i migrantów, a przede wszystkim podkreśla rolę wspólnotowości w przeciwstawianiu się praktykom rasistowskim. W ostatnich zdaniach tomu dziennikarka, odnosząc się do pojęcia ojczyzny, stwierdza:

Nie wierzę w ojczyznę [*Heimat*]. Wierzę w ojczyzny [*Heimaten*]. To mogą być miejsca szczególne, które są nam bliskie nawet wtedy, gdy jesteśmy z dala od nich i dawno ich nie odwiedzaliśmy. Zresztą najmocniej czujemy się związani z ludźmi, którym możemy zaufać. Dom jest tam, gdzie wy⁷⁴.

Obydwie pozycje — ekspresywny manifest Maxa Czollka oraz intymniejszy w wymowie zbiór esejów wydanych przez Fatmę Aydemir i Hengameh Yaghoobifarah — stanowią udaną próbę przecięcia dyskursu hegemonialnego, zabrania głosu przez samych zainteresowanych, tzn. zmierzania się przedstawicieli społeczeństwa mniejszościowego i (post)migracyjnego zarówno ze społeczno-politycznymi aspektami bycia jego częścią, jak i zaprezentowania perspektywy prywatnej. Teksty z potencjałem polemicznym i silnym przesłaniem politycznym, wzywającym do samostanowienia, tolerancji i poszanowania różnorodności, to ważny głos młodego pokolenia intelektualistek i intelektualistów ery postkolonialnej, zaświadczejacy o ciągłej potrzebie przeciwstawiania się obecnym we współczesnych Niemczech praktykom ekskluzji i dyskryminacji oraz przejawom prób kolonizacji mniejszości przez społeczeństwo dominujące.

LITERATURA

- Assmann A., *Geschichte im Gedächtnis. Von der individuellen Erfahrung zur öffentlichen Inszenierung*, München 2007;
- Bay H., *Migrationsliteratur (Gegenwartsliteratur III)*, [w:] *Handbuch Postkolonialismus und Literatur*, red. D. Götsche, A. Dunker, G. Dürbeck, Stuttgart 2017, s. 323–332;
- Czollek M., *Desintegriert euch!*, München 2018;
- Deutschland — ein Einwanderungsland? Rückblick, Bilanz und neue Folgen*, red. E. Currell, T. Wunderlich, Stuttgart 2001, s. 45–46;
- Eure Heimat ist unser Albtraum*, red. F. Aydemir, H. Yaghoobifarah, Berlin 2019;

⁷¹ M. Sanyal, *Zuhaue*, s. 117.

⁷² Tamże, s. 118.

⁷³ Zob.: tamże, s. 121.

⁷⁴ S. Dede Ayivi *Zusammen*, [w:] *Eure Heimat ist unser Albtraum*, s. 194.

- Frieden K., *Neuverhandlungen des Holocaust. Mediale Transformationen des Gedächtnisparadigmas*, Bielefeld 2014;
- Gorelik L., „*Sie können aber gut Deutsch!*“ *Warum ich nicht mehr dankbar sein will, dass ich hier leben darf, und Toleranz nicht weiterhilft*, München 2012;
- Jungkunz A., *Deutsche Lebenslügen. Zuwanderung — vom Tabu zum Mega-Thema. Deutschland — ein Einwanderungsland? Rückblick, Bilanz und neue Folgen*, red. E. Currle, T. Wunderlich, Stuttgart 2001, s. 51–57;
- Kahane A., *Von der ideologischen Schuldabwehr zur völkischen Propaganda*, [w:] *Nach Auschwitz. Schwieriges Erbe DDR. Plädoyer für einen Paradigmenwechsel in der DDR-Zeitgeschichtenforschung*, red. E. Heitzer, M. Jander, A. Kahane, P. G. Poutrus, Frankfurt/Main 2018, s. 264–275;
- Nurtsch C., *Buchpremiere „Eure Heimat ist unser Albtraum“*. Zornig, trotzig und hoffnungsvoll, Quantara.de 27.03.2019, <https://de.quantara.de/inhalt/buchpremiere-eure-heimat-ist-unser-albtraum-zornig-trotzig-und-hoffnungsvoll?nopaging=1> [dostęp: 9.11.2020];
- Per L., Steinbeis M., Zorn D.-P., *Mit Rechten reden. Ein Leitfaden*, Stuttgart 2017;
- Salzmann S. M., *Außer sich*, Berlin 2017 [wyd. polskie: *Poza siebie*, tłum. A. Walczy, Warszawa 2018];
- Schmalz-Jacobsen C., *Der neue politische Diskurs — ein zaghafter Beginn, Deutschland — ein Einwanderungsland? Rückblick, Bilanz und neue Folgen*, red. E. Currle, T. Wunderlich, Stuttgart 2001, s. 41–43;
- Smechowski E., *Wir Strebermigranten*, Berlin 2017 [wyd. polskie: *My, super imigranci. Reportaż*, tłum. B. Nowacki, Warszawa 2018];
- Tlusty A.-K., „*Desintegriert euch!*“ *Gegen das deutsche Wir*, Die Zeit 23.08.2018 <https://www.zeit.de/kultur/literatur/2018-08/desintegriert-euch-max-czollek-migranten-juden-deutschland/komplettansicht> [dostęp: 9.11.2020];
- Zwengel A., *Kontrolle, Marginalität und Misstrauen? Zur DDR-Spezifik des Umgangs mit Arbeitsmigranten*, [w:] *Die „Gastarbeiter“ der DDR. Politischer Kontext und Lebenswelt*, red. taz, Berlin, s. 3–20.
- Źródła internetowe
- Geschichte der Zuwanderung nach Deutschland nach 1950. Bundeszentrale für politische Bildung. <https://www.bpb.de/politik/grundfragen/deutsche-verhaeltnisse-eine-sozialkunde/138012/geschichte-der-zuwanderung-nach-deutschland-nach-1950>
- <https://www.bmi.bund.de/DE/ministerium/unsere-geschichte/geschichte-ministerium/geschichte-ministerium-node.html>
- <https://www.bpb.de/gesellschaft/migration/kurzdossiers/252561/juedische-kontingentfluechtlinge-und-russlanddeutsche>
- https://www.destatis.de/DE/Themen/Gesellschaft-Umwelt/Bevoelkerung/Migration-Integration/_inhalt.html
- http://www.efms.uni-bamberg.de/insfin_d.htm
- <https://mediendienst-integration.de/artikel/15-jahre-zuwanderungskommission-rita-suessmuth-einwanderungsgesetz.html>
- <https://www.welt.de/politik/deutschland/article174603526/Horst-Seehofer-Der-Islam-gehört-nicht-zu-Deutschland.html>
- <https://www.zeit.de/gesellschaft/zeitgeschehen/2020-03/rechtsextremismus-fluechtlinge-angriffe-straftaten-bundesinnenministerium>

FROM INTEGRATION TO DISINTEGRATION, FROM HEIMAT TO MULTIPLE MOTHERLANDS: CURRENT DEBATE ON THE MINORITY SOCIETY IN GERMANY: A CASE STUDY

The main section of the article, preceded by the discussion of the socio-historical phenomenon of Germany as a destination country for migrants, presents the newest German-language publications on being (post)migrant in Germany. Both in Max Czollek's political manifesto *Disintegration!* (2018) and in Fatma Aydemir and Hengameh Yaghoobifarah's essay anthology entitled

Your Homeland is Our Nightmare (2019) the voice is given to the third- and fourth generation (post)migrants, who criticise the discourse led by the majority. Those young intellectuals propose disintegration, understood as the right to self-determination and diversity — they reject the notion of fatherhood based on blood ties through highlighting its communal character. Authors describing the current situation of minorities in Germany focus on different aspects of socio-political and economic life, refer to history, and include their own personal stories, testaments of exclusion and discrimination present in numerous spheres of (post)migrant life. The article presents the most important theses and postulates of this debate.

KEY WORDS: Germany as a country of (im)migration, (post)migration discourse, disintegration postulate, Max Czollek, Fatma Aydemir, Hengameh Yaghoobifarah

OD INTEGRACJI DO DEZINTEGRACJI, OD HEIMATU DO WIELU OJCZYŹN. AKTUALNA DEBATA O SPOŁECZEŃSTWIE MNIEJSZOŚCIOWYM W NIEMCZACH (STUDIUM PRZYPADKU)

W głównej części artykułu, poprzedzonej historyczno-społecznym zarysowaniem fenomenu Niemiec jako kraju (i)migracji, zaprezentowano najnowsze niemieckojęzyczne publicystyczne pozycje dotyczące problemu bycia (post)migrantem w Niemczech. Zarówno w politycznym manifestie Maxa Czollka *Dezintegrujcie się!* (2018) jak i zbiorze esejów *Wasza ojczyzna jest naszym koszmarem* (2019), wydanych przez Fatmę Aydemir i Hengameh Yaghoobifarah, do głosu dochodzi trzecie i czwarte pokolenie (post)migrantek i (post)migrantów, które mówi własnym głosem, krytykując dyskurs większościowy. Młodzi intelektualiści propagują postulat dezintegracji, rozumianej jako prawo do samostanowienia i różnorodności, odrzucają pojęcie ojczyzny definiowanej w oparciu o więzy krwi, podkreślając jej wspólnotowy wymiar. Autorki i autorzy opisując aktualną sytuację społeczeństwa mniejszościowego w Niemczech poruszają aspekty życia społeczno-politycznego, gospodarczego, nawiązują do historii, a także prezentują własne losy, zaświadczaające o ekskluzji i dyskryminacji, obecnej w wielu sferach (post)migranckiego życia. W artykule przedstawiono najważniejsze tezy i postulaty tej debaty.

SŁOWA KLUCZOWE: Niemcy krajem (i)migracji, dyskurs (post)migracyjny, postulat dezintegracji, Max Czollek, Fatma Aydemir, Hengameh Yaghoobifarah